

Małgorzata Nesteruk

"Wobec Norwida"

Biuletyn Polonistyczny 26/4 (90), 93-100

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łączyły podobne: wykształcenie, zainteresowania i pełnione w społeczeństwie funkcje.

Mgr Katarzyna Mroczek

"WOBEC NORWIDA"

/WARSZAWA, 21-22 KWIETNIA 1983/

W dniach 21-22 kwietnia 1983 odbyła się w Uniwersytecie Warszawskim sesja naukowa pt. "Cyprian Norwid. Interpretacje", zorganizowana przez Instytut Literatury Polskiej UW. Organizatorzy zaproponowali zastąpienie tradycyjnych referatów interpretacjami utworów Norwida, chcąc stworzyć okazję do przedstawienia dorobku współczesnej historii literatury w zakresie norwidologii oraz chcąc dać wyraz przekonaniu, że głównym przedmiotem badań literackich pozostaje dzieło literackie traktowane jako znak kulturowy. Dwadzieścia cztery interpretacje, noszące zamiast tytułów własnych tytuły interpretowanych utworów, ułożono stosując kryteria genologiczne: część przedpołudniowa pierwszego dnia poświęcona była liryce, część popołudniowa - dramatom i poematom; część pierwsza dnia drugiego obejmowała prozę, druga - stanowiła powrót do liryki¹.

Dużo uwagi poświęcono w wystąpieniach norwidowskiej koncepcji sztuki - zarówno tej sformułowanej, jak i tej realizowanej poprzez charakter języka poetyckiego. Według interpretacji prof. M. T a t a r y (UJ), pierwszy - ogłoszony drukiem po wyjeździe Norwida z kraju - wiersz "Adam Kraft" uznać można za przełomowy, za względu na dokonane w nim, bardzo istotne dla całej późniejszej twórczości Norwida, przejście od hierogli-

ficzności do myślenia paradygmatycznego, ujawniającego znaczenie głębokie. W utworze tym, przez swoistą kontemplację dzieła i życia średniowiecznego twórcy, przeprowadzona zostaje deifikacja artysty jako podobnego Chrystusowi, jego samotność (także samotność własna Norwida), konflikt ze współczesnymi i śmierć stają się znakami realizacji w kulturze wartości etycznych.

Na Norwidowską mitologię artysty spojrział odmiennie mgr M. A d a m i e c (IBL), analizując "Autobiografię" - odpowiedź poety na ankietę personalną do planowanego słownika pisarzy. Bulwersujące opinię publiczną odpowiedzi Norwida (ogł. 1897), pełne "bałamuctw", informacji nieścisłych lub zbędnych z punktu widzenia pytań ankiety, okazały się w przedstawionej interpretacji tekstem autokreacyjnym i perswazyjnym zarazem. Własną biografię określa Norwid poprzez uniwersalne etapy życia chrześcijanina (chrzest, bierzmowanie, akt obrony wiary) oraz uniwersalne fakty kultury. Rzeczywistość historyczną poddaje zabiegom modelującym, w wyniku których powstaje obraz Norwida - człowieka-chrześcijanina-mieszkańca Ziemi, kontynuującego w kulturze wielkość Byrona, ostatniego z rodu, którego korzenie sięgają początków cywilizacji europejskiej. Perswazyjność takiego tekstu polega na narzuceniu czytelnikowi własnego obrazu jako człowieka, w którym realizują się i zawierają podstawowe wartości wytworzone przez kulturę europejską; nie zaakceptować takiego człowieka - to wykluczyć siebie samego ze współczesnej kultury. Wg Adamca, Norwid na sobie samym dokonał szczególnego zabiegu semiotyzacji, w wyniku czego "»Cyprian Kamil Norwid« jest największym dziełem Cypriana Kamila Norwida". Zadaniem, które powinniśmy przed sobą postawić, jest krytyczne przeanalizowanie współczesnej legendy Norwida (także w badaniach literackich) jako zamierzonego wyniku Norwidowskiej autokreacji.

Źródła kontrowersji dotyczących ról autora, podmiotu mówiącego i czytelnika, wpisanych w teksty Norwida, należy niewątpliwie szukać w języku, w "technice" przemilczenia i ironii. Interpretacja "Początku broszury politycznej" (doc. J. P u z y n i n a i mgr B. S u b k o z UW) dowiodła, w jakim stopniu odczytanie całości tekstu zależy od wyboru znaczenia inicjalnego "nie trzeba": może ono być początkiem wypowiedzi o charakterze dyrektywy (sytuując się bliżej zakazu i oceny) lub konstatacji normy, przy czym stanowczość tej normy może mieć różny stopień. Złożoność sytuacji odbiorcy "Początku broszury politycznej" polega na tym, że jego gotowość realizacji - jeśli odczytuje tekst jako dyrektywny - napotyka wyłącznie negatywne wskazania, program pozytywny pozostaje do "domyślenia", w samym utworze dane są bowiem sformułowania ogólne. Można w tym zresztą dostrzec podwójną ironię tytułu - polemizując z treściami różnych broszur, tekst ten sam inaczej realizuje zarówno perwazyjność, jak i ogólnikowość broszury. Z drugiej strony Norwid uznawał jednak przydatność, a nawet niezbędną odrębnych form, takich jak broszury i "tysiące bibuła dzienników", dla dyskusji ideowych, politycznych. Pisał o tym m.in. w analizowanym przez mgra A. F a b i a n o w s k i e g o (UW) "Philoctecie", liście poetyckim do Augusta Cieszkowskiego, uzasadniając konieczność założenia nowego czasopisma, by stworzyć warunki dla przedstawienia - różnego od stanowiska Wielopolskiego - ujęcia sprawy Polska - Rosja.

W Norwidzie można dostrzec nie tylko moralistę, lecz także wnikliwego obserwatora procesu odczłaniania, demaskowania przez język osób, grup, stronnictw, a nawet narodów. Wykorzystując badania P. Grice'a, dr W. G r a j e w s k i (UW) pokazał, jak "Archeologia", swoisty "sufler salonowej rozmowy o

małżeństwie", obnaża mechanizm konwersacji: właściwe fakty dane są w implikatach i stoją w sprzeczności z tym, co jest mówione i co wyraża model powinności (np. mówi się, że "panna się zakochała", a w implikacie - "jest to sprawa scalenia majątku"). W ten sposób język udowadnia nam pozorność wielu wartości i jednocześnie społeczną skłonność do przybierania masek.

Pytanie o grę życia i grę w teatrze, o autentyzm życia i prawdę sztuki zostało także wiele razy postawione w dramaturgii Norwida; bardzo wyraźnie poprzez konfrontowanie gry życiowej i gry teatralnej, teatru świata zewnętrznego i teatru jako społecznie funkcjonującej sztuki - w "Aktorze" (interpretacja dra S. Ś w i o n t k a z Uł.). Poprzez grę dwóch teatrów, jakby ustawionych naprzeciw siebie zwierciadeł, dochodzi do ironicznego przeciwstawienia fałszowi życia - prawdy teatru. Dramaturgia Norwida cały czas niepokoí i przyciąga przez swoją odrębność, swoistość, stwarzając cały szereg kontrowersji, także, jak to pokazał interpretując wstęp do "Pierścienia Wielkiej Damy" prof. R. T a b o r s k i (UW), przy próbach umieszczenia np. "białej tragedii" w tradycji "komedii wysokiej", "komedii poważnej" czy dramy.

Norwidowska praktyka i teoria sztuki mogłaby być określona jako przeciwstawiająca się rozmowie - Rozmowa, także o sztuce. Rozważanie konwencji "koncepcji w formie" "Promethidiona", czyli liryczności, śpiewności wiersza, przyniosło w interpretacji mgra A. M i e r z e j e w s k i e g o (UW) obraz poematu jako apologii sztuki - pokazującego nie tyle to, czym sztuka jest, ile jej rangę. Wzorowany na dialogu greckim poemat staje się hymnem, rozmowa zostaje przeniesiona w wymiar praw wiecznych, dyskurs ustępuje miejsca "proroczej Ewangelii sztuki" (jak "Promethidiona" określał Miriam). Koncepcja sztuki może być

także wyrażona w rozmowie dwóch artystów, realizującej się poprzez obustronną recepcję dzieł, jak to się dzieje w przypadku "Sonetu do M. Guyekiego" (interpretacja doc. S. M a k o w s k i e g o z UW). Wiersz okazuje się jednocześnie sonetem-podarunkiem, wyrażającym zachwyt dla dzieła innego artysty, jak i formułowaną poprzez opis percepcji dzieła (rzeźby) koncepcją sztuki jako twórczego spojrzenia przekształcającego materię (rzeczywistość) w idealność.

Interpretacje prof. I. O p a c k i e g o (UŚl.) rozpoczęło wyjaśnienie wywołującego spory obrazu zawartego w wierszu "Bema pamięci żałobny rapsod". Obraz pogrzebu Bema jest wierną stylizacją na staropolski obrządek pogrzebu magnacko-rycerskiego, kiedy za trumną jechał archinimus - wierny, żywy konterfekt zmarłego. Upadek archinimusa z konia ("aż kiedy stoczyć się przyjdzie do grobu") symbolizował pierwszą śmierć i jednocześnie przejście - pasowanie zmarłego na rycerskiego przodka. Zatem wiersz Norwida poprzez stylizację staje się rodzajem stenogramu z procesu dziedziczenia idei, co wyrażone zostaje także przez zmianę struktury czasowej i osobowej narracji, urasta do rangi epepeji - przez temat, przez "wiersz bohaterki", wreszcie przez rapsodyczność. Epepeiczność, czyli zawieranie tego, co stanowi istotę ducha narodu, jest zadaniem poezji i nie jest przypisane jednej formie. Epepeiczny może być nawet list - jak to pokazało odczytanie listu do Konstancji Górskiej przez prof. Z. S u d o l e k i e g o (UW).

W interpretacjach Norwidowskiego rozumienia ojczyzny, narodu, własnego pokolenia wiele uwagi poświęcono tej charakterystycznej dla poety perspektywie, gdy "bliższe umie się idealnym znamionować", włączające sprawy polskie w chór "strojących się dziejów" i budującej ponad historię złożoną z faktów

historię drugę - realizujących się wartości (dr B. K r y d a z UW, "Co robić?").

Wśród interpretacji pytających, jak Norwid rozumiał i realizował poezję i jakie jest nasze odczytanie tego programu, nie mogło zabraknąć "Vade-mecum". Dr E. F e l i k s i a k (F-UW) swojej interpretacji wyznaczyła zadanie zrozumienia, czym miał być zapowiadany w komentarzu do "Vade-mecum" "skręt poezji". Dokonać tego można poprzez hermeneutyczne pytanie o sens całości, o sens dążenia na tej drodze, do której podjęcia wzywa zbiór, i o możliwości przyswojenia tego sensu. W takim oglądzie wierszem aksjologicznie centralnym okazał się wiersz LI - "Moralności", wokół którego układają się, nieledwie w graficzny znak krzyża, wiersze z lewej i prawej strony, realizując opozycje: ziemskie - boskie, rozbite - scalone, indywidualne - zbiorowe; wszystkie te opozycje zostały sformułowane w wierszu LI. Drugim "kształtem" ważnym dla "Vade-mecum", ze względu na konotacje kulturowe jest różaniec. Znaczenia te łączą się ze znaczeniem tytułu - użycie czasownika vado, odnoszącego się do w Ewangelii do Chrystusa i apostołów, i mającego znaczenie "iść-głosić-apostołować", pozwala odczytać intencje zbioru jako zapowiedzi-wezwania do wspólnego apostołstwa, ale i do koniecznej drogi krzyżowej.

Interpretacja układu wierszy w "Vade-mecum", jako realizującego kształt krzyża, zyskuje oparcie także w bardzo wyraźnym w twórczości Norwida aksjologicznym nacechowaniu przestrzeni (w odniesieniu do "Assenty" pokazał to mgr. P. S i e k i e r s k i z UW). Podmiot w poezji Norwida poszukuje syntezy podstawowej opozycji pionu i poziomu, dołu i góry. Przestrzeń pozbawiona pionu staje się chaosem, dół - to królestwo materialności, zdrowego rozumu, scjentyzmu, nie może on być jednak po-

rzucony. Zadaniem staje się wcielenie idei w byt realny, ale połączenie dwóch linii może się zrealizować tylko w kształcie krzyża. Ważność postaci Chrystusa dla Norwidowskiej antropologii wynika właśnie z interpretacji czynu Chrystusowego jako otwarcia przestrzeni ku górze i jako wcielenia idei.

Wystąpienia dotyczące czytania klasyków przez Norwida (doc. J. A x e r z UW, "Z Horacjusza") i Norwida przez poetów współczesnych (dr J. W i t a n, UW, "Zakład Św. Kazimierza" J. Czechowicza; doc. A. G r o n c z e w s k i, UW, "Bohater" K.K. Baczyńskiego; dr A. Z i e n i e w i c z, UW, "Rękopisy Norwida" M. Jastruna) stanowiły swoisty komentarz do całej sesji. Zdumiewające odczytanie ody Horacego, wbrew konwencji interpretacyjnym epoki, jako wyrazu bolesnej ironii wobec dziejów wynikało z lektur wiersza w kontekście wydarzeń z lat 1848, 1849, 1850 i 1851 - i jest przykładem czytania, kiedy "tło myślenia, tło słowo podrzuca". Wiersz Jastruna, stawiając pytanie o sens i możliwość czytania, ujawnia niezniszczalną przestrzeń humanistycznego dialogu, kiedy "humanista pochylony nad rękopisami sprawia, że nie ginie nadzieja humanistyczna".

¹ Program sesji

21 IV 1983

doc. Marian Tatar: "Adam Kraft"

prof. Ireneusz Opacki: "Bema pamięci żałobny rapał"

doc. Jadwiga Puzynina: "Początek broszury politycznej"

doc. Jerzy Axer: "Z Horacjusza"

dr Jan Witan: "Zakład Św. Kazimierza" Józefa Czechowicza

dr Alfred Wolny: "Tyrtej"

dr Sławomir Świątek: "Aktor"

prof. Roman Taborek: Wstęp do "Pierścienia Wielkiej Damy"

mgr Andrzej Mierzejewski: "Promethidion"

mgr Paweł Siekierki: "Assunta"

dr Andrzej Gronczewski: "Bohater" K.K. Baczyńskiego

22 IV 1983

mgr Marek Adamiec: "Autobiografia"
prof. Zbigniew Sudolaki: "List do K. Górskiego" z 19 maja 1892"
doc. Eugeniusz Czaplejewicz: "O »Balladynie«"
mgr Andrzej Fabianowski: "Philoctet"
dr Wincenty Grajewski: "Archeologia"
dr Bogadn Omczarek: "Tajemnica lorda Singelworth"
dr Andrzej Zieniewicz: "Rękopisy Norwida" M. Jastruna
dr Elżbieta Feliksiak: "Vade-mecum"
dr Wojciech Jękiel: "Pieśń od ziemi naszej"
doc. Cezary Rowiński: "Moja ojczyzna"
dr Barbara Kryda: "Co robić?"
dr Alina Siołkajło: "Teza (na katedrę literatury)"
doc. Stanisław Makowski: "Sonet do M. Guyskiego"

Niestety, z powodu choroby prelegenta, nie został wygłoszony referat Juliusza W. G o m u l i c k i e g o "Jak interpretować Norwida?", który miał zainaugurować obrady sesji.

Mgr Małgorzata Nesteruk

"POETYKA A KONTEKSTY SPOŁECZNE"

SPRAWOZDANIE Z XXI KONFERENCJI TEORETYCZNO-LITERACKIEJ
/DYMACZEWO k/POZNANIA, 5-10 MAJA 1983/

Konferencję tę (odbyła się ona z rocznym opóźnieniem) gościł tym razem Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W pierwszym dniu obrad R. Z i m e n d (IBL) przedstawił rozbiór interpretacyjny "Wprowadzenia" do "Zapisków z martwego domu" Fiodora Dostojewskiego, przy czym szczególną uwagę referenta skupiła konsekwentna apolityczność obrazu katongi'i konstrukcji narratora "Zapisków". Zimend dowodził, że przyczyną tego zjawiska była, z jednej strony, tendencja ideologiczna